

Mowa miłości, mowa nienawiści

14 września 2016

Niegdyś Chazarowie, lud koczowniczy zajmował ogromne tereny stepowe między Morzem Kaspijskim, a Morzem Czarnym na południu, północnym Kaukazem i Krymem wraz z jego większą częścią a Dnieprem, granicząc na zachodzie z księstwami słowiańskimi (ruskimi) i państwem bułgarskim, a na północy z plemionami ugrofińskimi. Fakt graniczenia Chazarów ze Słowianami jest ważny ze względu na ich zwierzęcą, chorobliwą nienawiść do Słowian, głównie do Rosjan i Polaków, przejawiającą się patologiczną zaciekłą wrogością do dnia dzisiejszego.

Przez tereny chazarskie prowadziły największe szlaki handlowe z Chin do Europy. Korzystając z tego, Chazarowie zajmowali się głównie handlem i łupiestwem. Jednocześnie napadali, gwałcili i łupili sąsiednie plemiona słowiańskie, porywając młode dziewczęta do swych haremów. Jako poganie bowiem oddawali cześć fallusowi, co również im pozostało do dnia dzisiejszego. Prawdopodobnie dlatego najwięcej burdeli w przeliczeniu na ilość mieszkańców jest w Izraelu. Tam zmuszane do prostytucji są uprowadzone z Europy Słowianki (zgodnie z prastarą chazarską tradycją), głównie Ukrainki. Chazarowie porywali również chłopców, których sprzedawali na targach niewolników. Od zawsze bowiem, do czasów nam współczesnych Chazarowie zajmowali się handlem ludźmi. W czasach niewolnictwa w USA, Chazarowie mieli wyłączny monopol na handel niewolnikami. Dziś w imieniu „prawa”, jako sędziowie (Chazarowie stanowią trzon polskiego sądownictwa) zabierają dzieci biednym polskim rodzinom, które również sprzedają do bogatych państw świata. Nadal to świetny interes.

Państwo chazarskie powstało w II połowie VII wieku. W okresie największego rozkwitu w VIII wieku, kaganowi (władcy, lub jak kto woli hersztowi) chazarskiemu, trybut (haracz) płaciło 25 plemion, w tym władca Kijowa. Jak widać, od początku swojej

państwowości, Chazarowie żyli z pasożytnictwa, a do różnych posług mieli niewolników słowiańskich. I do chwili obecnej nic się nie zmieniło!

Pogańska Chazaria zewsząd otoczona była państwami wyznaniowymi. Religia cementowała państwowość i jedność plemienną, co zauważył sprytny kagan Bula i postanowił przyjąć jakąś religię. Zaprosił więc przedstawicieli trzech religii, a więc islamu, chrześcijaństwa i judaizmu, aby wytłumaczyli mu na czym polegają poszczególne wyznania. W 730 r. Bula wybrał judaizm, bo ten gwarantował świetny interes. Talmud wyraźnie mówi o wyższości wyznawców judaizmu nad wszystkimi ludźmi na świecie, a nawet stwierdza wprost, że ludźmi są tylko oni, a cała reszta narodów, to bydło w ludzkiej skórze. Zatem wszystkie inne narody można, a nawet trzeba ograbiać, zabijać, męczyć i dręczyć, gwałcić itd. za co u chrześcijan jest kara Boża i idzie się do piekła, a w judaizmie jest to dobry uczynek. Ponadto Jahwe obiecał swoim wyznawcom panowanie nad światem, czyniąc z nich tzw. „naród wybrany”. To bardzo kaganowi odpowiadało, ponieważ ich nowy bóg, legalizował wszystkie chazarskie zbrodnie, które zaraz po masowym obrzezaniu, Chazarowie poczęli czynić ze zdwojoną siłą. I ten patologiczny instynkt zbrodni również w nich tkwi po dziś dzień. Nasila się on podczas różnych rewolucji wywoływanych i przeprowadzanych przez Chazarów na całym świecie. Ponadto kagan otrzymał gotowe prawo talmudyczne, regulujące dotąd nie uporządkowane prawo pieńka i topora. Prawo talmudyczne, zresztą jak cały Talmud, stworzony przez rabinów, bardzo odpowiadało kaganowi chazarskiemu, który zaczął je ochoczo stosować. Jest ono z pewnymi kosmetycznymi zmianami stosowane do dziś, a od 1989, sukcesywnie wprowadza się do prawodawstwa polskiego. Dlatego wszyscy Chazarzy dopuszczający się niewyobrażalnych zbrodni na narodzie polskim, uniknęli szubienicy po tzw. grubej kresce. Prawo talmudyczne w Polsce nie ściga narodowych zdrajców, autorów ogromnych afer gospodarczych, wręcz przeciwnie – pozwala grabić Chazarom Polskę bez żadnych ograniczeń. W prawie mamy teraz dualizm

prawny. Rozumieć to należy w ten sposób, że Chazar, który ukradł kilka miliardów, według tego prawa, nie dokonał czynu przestępczego i prokuratura nawet nie wszczyna postępowania. Natomiast Polak, który podebrał jajka w kurniku sąsiada, jest skazywany na więzienie. Jeśli jeszcze prokurator (prokuratura też w większości jest w chazarskich łapskach) dowiedzie, że ten człeczyna podbierał jajka wielokrotnie, jest to przestępstwo w stanie ciągłym i zwiększa się karę pozbawienia wolności.

Od czasu przyjęcia judaizmu, Chazarowie czują się nadludźmi. Do tego kagan Bulan postanowił zmienić historię swojego zbrodniczego plemienia i ogłosił, że Chazarowie są 13 zaginionym plemieniem hebrajskim. Jak widzimy, fałszowaniem i zakłamywaniem historii zajmowali się od przyjęcia judaizmu i trwa to z nasilającą się tendencją do chwili obecnej. Dlatego naszym narodowym i patriotycznym obowiązkiem, jest tę historię odkłamywać i nauczać jej na tajnych kompletach. Nauczanie bowiem prawdziwej historii jest niezgodnie z prawem talmudycznym i na podstawie art. 119; 256 i 257 ścigane przez prokuraturę i sądy.

Chazarowie prowadzili liczne wojny, sami nie biorąc w nich udziału. Wykorzystywali do tych celów gojów, a więc Rusów i innych Słowian – swoich lenników. Zatem Słowianie nie tylko musieli płacić Chazarom haracz, ale byli wysyłani również na rzeź, by przywozili łupy. W ten sposób plemiona słowiańskie ginęły i ubożały, a Chazarzy się bogacili. Jak widać, polityka wojenna prowadzona przez Chazarów obecnie, została wypracowana już ponad tysiąc lat temu. Dziś np. goje płacą roczny, wielomiliardowy haracz Izraelowi i muszą walczyć „z terroryzmem” w Iraku, Afganistanie i wszędzie tam, gdzie Chazarzy ich skierują. W czasie wojen światowych goje również wybijali się nawzajem, a Chazarzy liczyli kosmiczne zyski. Ale w XI w., jeszcze nie mieli dużego doświadczenia politycznego i ze względów technicznych tak wielkich możliwości ograbiania wszystkich narodów, jak obecnie.

Ponieważ po przyjęciu judaizmu Talmud dał im poczucie całkowitej bezkarności i wyższości nad innymi plemionami, toteż zaczęli poczynać sobie coraz śmielej, nasilając łupieżcze napady na sąsiednie spokojne plemiona zajmujące się uprawą roli, łowiectwem i pasterstwem, a więc pracą, której Chazarowie nie znają do dziś. Ich nieustanne najazdy, gwałty i mordy, spowodowały, że plemiona ugrofińskie poprosiły o pomoc Wikingów, swoich pobratymców. Ci w X w. zjednoczyli Słowian Wschodnich i tak powstała Ruś Kijowska. Jako zorganizowany organizm państwowy, Ruś mogła stawiać skuteczny opór Chazarom, a nawet ich atakować. Pierwsze zwycięstwo Rusi pod wodzą księcia Światosława odnieśli w 965 r. Ostatecznie to bandyckie państwo rozgromił Włodzimierz Wielki, a reszty dokonał najazd Dżyngis-chana, który większość chazarskiej dziczy, rozgonił na cztery strony świata. W następnych wiekach Chazarzy którzy pozostali, zasymilowali się z Rusinami, a po kilkuset latach mieszanina się krwi chazarskiej z ruską, powstał nowy naród, bardzo ceniony przez Aszkenazyjczyków całego świata – Ukraińcy. Wielu Ukraińcom po Słowianach pozostały blond włosy i niebieskie oczy. Po Chazarach przejęli geny ze skłonnością do makabrycznych zbrodni, czego wynikiem była nieludzka rzeź Polaków na Wołyniu, w Powstaniu Warszawskim, oraz przy innych okazjach.

Chazarowie zwani też Aszkenazyjczykami, stanowią ok.93% wyznawców judaizmu. Pozostali, to Sefardyjczycy, częściowo wygnani z Palestyny, którzy osiedli na Półwyspie Iberyjskim i których należy uważać za prawowitych dziedziców plemienia Abrahama i Izaaka.

Na podstawie książki Szlomo Sanda, profesora renomowanego Uniwersytetu Telawiwskiego, dowiadujemy się, że w drugiej połowie XIX wieku, syjoniści w Niemczech wynaleźli naród żydowski. A więc od tego czasu jakby zewnętrznie zginął podział na Aszkenazyjczyków (etnicznie Chazarów) i prawdziwych Izraelitów – Sefardyjczyków. Teraz to są żydzi. To tak, jak jeszcze niedawno żydokomuna mówiła o Czechosłowakach, czy

narodzie radzieckim. Takie chazarskie debilizmy są często praktykowane, jak ostatnio chociażby w nowej żydo-satanistycznej ideologii gender. Oni sobie umyślili, że nie ma już chłopców i dziewczynek. Są chłopczynki!

Syjniści umyślili sobie również termin „antysemita”, aby móc prześladować każdego, kto ośmieli się wystąpić wobec nich z najmniejszą nawet krytyką. Samo to określenie jest wymyślone przez całkowitego ignoranta, a powtarzają go skończeni debile. Nawet nie warto tego stwierdzenia udowadniać, bowiem chazarska dzicz pochodząca ze Stepu Pontyjsko-Kaspijskiego jest pochodzenia tureckiego i nie należy do dziczy semickiej. Semitami są niewątpliwie dzikusy stosujący szariat, terroryści i gwałciciele zalewający obecnie Europę, odbierając nam chleb i mieszkania. I z tego powodu możecie nazywać mnie antysemitą. Mam to w miejscu, którym bardzo interesują się pederasty. Nie cierpię też Chazarów, choć kiedyś byli mi zupełnie obojętni. To wiedza, ale ta prawdziwa, (nie zafałszowana przez „historyków” chazarskich) odkrywająca ich niewyobrażalne zbrodnie i wszystkie najgorsze, nieludzkie cechy charakteryzujące demonów, otworzyły mi oczy. Za wiedzę i jej głoszenie jestem od lat represjonowany, głodzony, wyrzucony poza nawias. Możecie mnie sądzić, zakuć w kajdany, ale dajcie mi choć jeden uzasadniony powód, dla którego miałbym czuć do dzieci Bestii sympatię. Niestety masochistą nie jestem.

Fałszowanie historii, totalne kłamstwa w mediach opanowanych całkowicie przez Chazarów, całkowicie zmienia prawdę historyczną i obecną rzeczywistość w oczach przeciętnego odbiorcy. Tzw. żydzi kłamstwo mają w genach i jest ono wpisane w ich codzienne życie jak proces oddychania. Człowiek przestaje żyć, kiedy ustaje proces oddychania. Żyd przestaje kłamać, kiedy kończy życie. Już Jezus Chrystus mówił do nich: „Gdyby Bóg był waszym ojcem, to mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz on mnie posłał. Dlaczego nie rozumiecie mowy mojej? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. Wy macie diabła za

ojca i chcecie pełnić pożądanie waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. A ponieważ ja mówię prawdę, dlatego mi nie wierzycie. Kto z was udowodni mi grzech? Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście" (Ewangelia św. Jana 8,42-48). Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że większość katolików nie rozumie tych słów, albo nawet nie czytało. A kto nie czyta Ewangelii nie zasługuje na miano chrześcijanina, tym bardziej katolika.

Przede wszystkim Żydzi jak zwykle kłamliwie twierdzą, a debile powtarzają, że Jezus Chrystus był Żydem. Jest to największe kłamstwo jakie upowszechniło się wśród chrześcijan. Zatem co, Jezus pochodził od diabła? Nie, tu Chrystus wyraźnie mówi, że pochodzi od Boga, a Bóg nie ma żadnej narodowości, jest uniwersalny. Natomiast jest wyraźnie powiedziane, że ojcem Żydów jest diabeł będący i kłamcą i zabójcą. Zatem Żydzi po swoim tatusiu genetycznie odziedziczyli kłamstwo i skłonności do najbardziej makabrycznych zbrodni. Dlatego ich satanistyczna, najbardziej rasistowska i zbrodnicza księga Talmud naucza Żydów kłamstwa, złodziejstwa i wszelakich zbrodni.

Na świecie zakazane jest pod surową karą więzienia drukowanie, a nawet czytanie książki Chazara Hitlera pt. „Mein Kampf”. Czytałem tę książczynę i nie mogę dopatrzeć się w niej niczego złego, za wyjątkiem prostego uzdrowienia niemieckiej gospodarki. Pewne niegrzeczne odniesienia do Żydów, są żywcem wyjęte z Talmudu. Tutaj Adolf dokonał tylko drobnej kosmetyki. W miejscu gdzie w Talmudzie napisane jest Żyd, Hitler wstawił słowo Niemiec. Wiec o co chodzi? O prawa autorskie? Czy może o to, by narody nie pokapowały się jaką drogą iść, by uzdrowić gospodarkę światową?

Powracając do Hitlera. Była to zwykła chazarska kanalia, którą na kanclerskim stolcu posadzili syjoniści z łoża masońskiej

Thule w Bawarii. Dziś kłamliwi historycy twierdzą, że Thule było organizacją „antysemicką”. Dziwne. To dlaczego cała wierchuszka tej loży była żydowska? Pierwszy Hitler, drugi Alfred Rosenberg, będący głównym ideologiem nazizmu, Dalej Hans Frank, Rudolf Hess, Heinrich Himmler. Może kiedy indziej wymienię wszystkich tych chazarskich bydlaków, bo to bardzo długa lista. Reasumując, rząd III Rzeszy był tak niemiecki, jak polski był rząd Mazowieckiego – Dikmana. Ale nie tylko to. Naliczono 170 tys. zwykłych chazarskich żołnierzy, przeważnie w gestapo i SS, 56 generałów. Nie są to jakieś sensacyjne nowinki. Jest to po prostu prawda. Tylko że zawsze w krajach zdominowanych przez chazarską dzicz, prawda jest zakazana, a mówienie prawdy jest przestępstwem. Tak jest w każdym ustroju totalitarnym utworzonym zawsze przez Chazarów.

Teraz, aby zamknąć usta prawdziwym historykom i patriotom wymyślono tzw. mowę nienawiści. A więc mowa „nienawiści”, to jest wyrażanie się w sposób negatywny o Chazarach i ich niehumanitarnych zbrodniach, o zbrodniach i wyznawcach lucyfera, czyli o „dzieciach diabła”. Za mówienie prawdy zamordowano w sposób wyjątkowo okrutny Jezusa Chrystusa. Chrystus bowiem według jego morderców posługiwał się mową „nienawiści”. Tu jak widzimy też nic się nie zmienia od dwóch tysięcy lat.

Ustaliliśmy zatem co to jest mowa „nienawiści”. Skoro jest mowa „nienawiści”, powinniśmy pomyśleć, czym jest mowa miłości. Otóż mową miłości jest opluwanie Polaków. Za mowę „nienawiści” prześladowuje się ludzi i ściga przez prokuraturę, a nawet w sposób podstępny zabija. Za mowę „miłości” sowiec nagradza. Mową „miłości” pisze o Polakach niejaki Gross i Michnik, za co zostali uhonorowani najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Mową miłości przemawia do nas Tomasz Lis, który za godzinę takiej mowy dostawał w telewizji, (rzekomo polskiej) 7 000 zł. Też nie będę wymieniał wszystkich, bo takich „miłośników” mamy sporo i każdy z nich ma za to sowite wynagrodzenie, nagrody i przywileje. Na tym właśnie polega „demokracja” i szeroko pojęta wolność słowa.

To wszystko dzieje się na naszej Ziemi. Ziemi Piastów i Jagiellonów, których jesteśmy potomkami. Jesteśmy poniewierani słowem pisanym i mówionym, wszechobecnym kłamstwem i prześladowaniami. To jest ucisk. Dlatego w Kościołach trzeba odmawiać Psalm 69 zawierający modlitwę „O pomoc przeciw nieprzyjaciołom” i Psalm 142 pt. „Pokorna prośba o pomoc w ucisku”, a nie wolno, jak stado baranów śpiewać „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”. Patrioci wracają do „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. I tak nam dopomóż Bóg!

Autorstwo: Cezary Piotr Tarkowski

Źródło: Patriota-Tarkowski.blogspot.com